

SŁOWO

Wilno Środa 12 stycznia 1927 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony redakcji 243, administracji 326, drukarni 202

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicą 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80259.

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego n-r 20 groszy. Opłata pocztowa miesięczna 4 zł. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172
BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64
DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10
DUNIŁOWICZE — ul. Wileńska 1
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 80
GRODNO — Plac Batoiego 8
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemian
LIDA — ul. Majora Mackiewicza 68

NIESWIEŻ — ul. Ratuszowa 1
NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20
NOWO ŚWIECIANY — ul. Wileńska 28
POSTAWY — ul. Rynek 19
STOLPCE — ul. Piłsudskiego
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9
SWIR — ul. 3-go Maja 5
WARSZAWA — Nowy Świat 46-14
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

Wywiad u J. M. Rektora Zdziechowskiego.

Pr. Rektor Uniwersytetu, Marjan Zdziechowski powrócił przed kilku dniami do Wilna po dłuższym pobycie w Budapeszcie. Korzystając z uprzejmości jego, przedstawicieli „Słowa” miał sposobność rozmawiać z nim przez chwilę kilka.

— Jaki charakter miał pobyt Magnificencji w Budapeszcie?

— Wyjechałem tam przy końcu listopada na kurację. Wiedzą u nas wszyscy, że Budapeszt jest stolicą Węgry, ale nie wiedzą, że jest także miejscem kuracyjnym. Są tam w rozmaitych częściach miasta źródła wód siarczanych z temperaturą dochodzącą do 700 Celsjusza — i przy źródłach tych hotele połączone z kąpielami, a urządzone z nowoczesnym komfortem i przepychem. Węgry byli tak uprzejmi, że traktowali mnie, jako gościa Rządu Królewskiego. Na dworcu kolejowym, obok moich przyjaciół osobistych i przyjaciół Polski jak p. Geza Jasz, spotkał mnie p. Minister Maribby-Mantudno i szef sekcji p. Gerevich. Po czym p. Gerevich był łaskaw mnie odwiedzić do Sanatorium Św. Łukasza (Szent Szukase-furdo), gdzie oddano mi do użytku zawczasu przygotowany apartament — i nie mam słów wdzięczności za gościnność i pomoc, którą mi okazywano na każdym kroku.

— Czy p. Rektor miał możność przeprowadzenia jakichś rozmów politycznych?

— Politycznych żadnych, nie miałbym zresztą najmniejszego do tego mandatu. Mogę tylko mówić o wrażeniach i spostrzeżeniach swoich. Najsilniejszym, najpóźniejszym dziś na Węgrzech człowiekiem jest premier hr. Bethlen, którego pod tym względem możnaby, jak sądzę, porównać z Mussolinim we Włoszech z tą jednak różnicą, że działalność jego wolna jest od brutalnej bezwzględności, cechującej Mussoliniego. Nawet ludzie, hr. Bethlenowi niechętni, przyznają, że pod jego rządami Węgry tak srodkie pokrzywdzone, przez traktat w Trianon i zubożone ogromnie się podniosły tak pod względem gospodarczym jak pod względem znaczenia politycznego. Z ust człowieka bardzo kompetentnego słyszałem, że podatki mają być wkrótce zmniejszone o 12 proc.

— Czy p. Rektor poznał osobie hr. Bethlena?

— Nie, ale nagłusie towarzyskim spotykałem w nim bardzo znakomitą węgry; przedewszystkiem sędziwego hr. Juljusza Andassy'ego, który w czasie wojny, gdy państwa Ententy uważały Polskę i okupowaną Galicję za gubernie rosyjskie, miał odwagę podnieść sprawę Polski i żądać jej niepodległości — dalej, hr. Alb. Appony'ego, największego dziś mówcy w Europie, który pomimo 80 lat wieku porwał mi młodzieńczym zapalem z jakim w świetnej, najsubtelniejszej odcienie myśli ceniącej, francuszczyźnie, rozstrząsał przede mną obraz filozofii dzieł narodu węgierskiego. Spotykałem też dobrze nam znanego z przyjacielskich uczuć dla Polski, a tak sympatycznie wytwornego b. p. o. a. w Warszawie hr. Ivana Csekowa. Uczuła ducha była każda rozmowa z x. biskupem Csiszariem, który ze Spizu pochodząc, wcale nie mówi po polsku, a tak podziaga swoim niezrównanym humorem i zarazem imponuje bystrością intencji psychologicznej, gdy wnika w dusze narodów i odkrywa porażające niemi ukryte dla zwykłego oka przetrzyny. Szczególnie zaś miłem było dla mnie odnowienie dawnej znajomości z hr. Elżbietą Esterhazy, a także z domem, córką Stanisława Tarnowskiego, która, nie przestając kochać Polski, gorąco się przejęła sprawami swojej nowej ojczyzny i wśród arystokracji węgierskiej szerzy nadzieję powrotu do dawnych braterskich stosunków polsko-węgierskich.

— A czy był p. Rektor u regenta Horthy'ego?

— Regent przyjął mnie na audjencję, która trwała 40 minut. Nie pierwszy to raz: miałem zaszczyt być przyjętym przez niego w r. 1921 i w r. 1924. Zawsze czynił na mnie to samo czarujące wrażenie. Zdobywa od pierwszej chwili niezmiennie serdecznym ujęciem, impulsywnością ognistego temperamentu, otwartością i, powiedziałbym po żołniersku rubaszną dosadnością w wyrażaniu myśli swoich — nie z zakresu polityki, czego, ma się rozumieć, najstaranniej unika, ale z zakresu zagadnień kultury chrześcijańskiej, zwłaszcza, gdy mówi o grzecznej niebezpieczeństwie wywołanych prądów ze wschodu, które, niestety mają tylu zaslepionych zwolenników, na Zachodzie. Dla narodu naszego ma Regent już od lat dziecinnych uczucia szczególnie serdeczne. W uczuciach tych „wychował” go, jak on się wyraża, polak emigrant, uczestnik walk 1831 roku, który zapukał do drzwi jego ojca i gościnnie przyjęty pozostał tam aż do śmierci, która nastąpiła w 95 roku jego życia. Przyjaźń Węgry z Polską chciałby oświadczyć się wspaniałą i tak serdeczną gościnnością, z jaką mnie przyjmowano, wymagała tego najelementarniejsza przyzwoitość. Idąc za radą jednego z profesorów złożyłem pewną kwotę, przeznaczając ją na drukowanie dysertacji doktorskich studentów niezamożnych a zdolnych.

— A w literaturze węgierskiej, zwłaszcza w literaturze politycznej czy się nie pojawiły w ostatnich czasach jakieś prace mające znaczenie, także dla nas?

— Właśnie od hr. Andassy'ego dowiedziałem się, że wyszedł teraz w przekładzie angielskim drugi tom jego dzieła „Bismarck i Andassy”, w którym przedstawiając stosunek ojca świętego do kanclerza Niemiec, daje on głęboko przemyślany obraz stanu Europy pod względem politycznym w owej epoce. Znam pierwszy tom tej pracy oraz książkę tegoż autora „Wojna a dyplomacja”. Z piśmami hr. Andassy'ego mam prawdziwy kłopot, zamierzam referować o nich w naszym *Towarzystwie Przyjaciół Węgier* i referat ten dać do druku. Ale zamiaru wykonać nie umiałem, nie znam w zakresie literatury politycznej człowieka, któryby tak ściśle i zwięźle pisał, jak hr. Andassy; nie wyrzucił ani nawet skrócić się nie da bez ujemy dla całości. Dla tego tak trudnym jest streszczenie jego myśli; nie dałem sobie z tem rady, ale zamiaru się nie wyreklam, teraz po ustąpieniu z rektorstwa będę miał więcej czasu wolnego. Po hr. Andassy'ego wspomnę człowieka najpopularniejszego, najbardziej przez Węgrów kochanego — Arcyksięcia Józefa. Akademia węgierska wydała teraz pierwszy tom jego pamiętników o wojnie; walczył na wszystkich frontach, w końcu dowodził jedną z armii na froncie włoskim, sądząc z recenzji, pamiętniki te wielostronnie oświetlają straszną katastrofę, w której się rozpadła monarchia Habsburgów.

*) Czyli Czolnoki
**) Czyli Sadecki

— Chciałem — ciągnął dalej prof. Zdziechowski — odwdziżyć się choć oświadczyć się wspaniałą i tak serdeczną gościnnością, z jaką mnie przyjmowano, wymagała tego najelementarniejsza przyzwoitość. Idąc za radą jednego z profesorów złożyłem pewną kwotę, przeznaczając ją na drukowanie dysertacji doktorskich studentów niezamożnych a zdolnych.

— A w literaturze węgierskiej, zwłaszcza w literaturze politycznej czy się nie pojawiły w ostatnich czasach jakieś prace mające znaczenie, także dla nas?

— Właśnie od hr. Andassy'ego dowiedziałem się, że wyszedł teraz w przekładzie angielskim drugi tom jego dzieła „Bismarck i Andassy”, w którym przedstawiając stosunek ojca świętego do kanclerza Niemiec, daje on głęboko przemyślany obraz stanu Europy pod względem politycznym w owej epoce. Znam pierwszy tom tej pracy oraz książkę tegoż autora „Wojna a dyplomacja”. Z piśmami hr. Andassy'ego mam prawdziwy kłopot, zamierzam referować o nich w naszym *Towarzystwie Przyjaciół Węgier* i referat ten dać do druku. Ale zamiaru wykonać nie umiałem, nie znam w zakresie literatury politycznej człowieka, któryby tak ściśle i zwięźle pisał, jak hr. Andassy; nie wyrzucił ani nawet skrócić się nie da bez ujemy dla całości. Dla tego tak trudnym jest streszczenie jego myśli; nie dałem sobie z tem rady, ale zamiaru się nie wyreklam, teraz po ustąpieniu z rektorstwa będę miał więcej czasu wolnego. Po hr. Andassy'ego wspomnę człowieka najpopularniejszego, najbardziej przez Węgrów kochanego — Arcyksięcia Józefa. Akademia węgierska wydała teraz pierwszy tom jego pamiętników o wojnie; walczył na wszystkich frontach, w końcu dowodził jedną z armii na froncie włoskim, sądząc z recenzji, pamiętniki te wielostronnie oświetlają straszną katastrofę, w której się rozpadła monarchia Habsburgów.

*) Czyli Czolnoki
**) Czyli Sadecki

Połoski o zmianie Konstytucji

Z Kowna donoszą: Do rządu zwróciło się kilka organizacji oraz poszczególnych działaczy co do zmiany Konstytucji. Prezes ministrów prof. Woldemaras porozumiewa się w tej sprawie ze wszystkimi partiami, poczynając od prawicowych i kończąc na lewicy.

Final gwarancyjnego flirtu z Sowietami

Z Kowna donoszą: Jak słyhać, z rozporządzenia Moskwy zostały wstrzymane zakupy sowieckie koni i kończyny w Litwie. Kiedy i czy wogóle zostaną one wznovione — niewiadomo.

Zamach na posła socjalistycznego Wikonisa

Według wiadomości z Kowna, komitet partii socjal-demokratycznej podaje do wiadomości, iż przed kilku dniami o godz. 10 wiecz. nieznane osoby dla 12 wystrzelały w kierunku posła frakcji socjalistycznej Wikonisa. Napadu tego dokonano w Aleksocie tuż w pobliżu mieszkania posła. Sprawców ujęć nie zdołano.

Nowe represje wobec Kłajedy.

KRÓLEWIEC, 11. I. PAT. Na wczoraj wyznaczone było posiedzenie sejmiku kłajedyckiego, na którym miało się odbyć głosowanie nad wnioskami o wyrażenie wotum nieufności dyrektorowi Szelusowi oraz w sprawie protestu przeciwko dyktaturze wojskowej. Z powodu projektowanego uchwalenia wzmiarkowanego protestu komendant wojskowy zakazał odbycia posiedzenia sejmiku. Wszystkie partie niemieckie, posiadające przedstawicieli w sejmiku, opublikowały protest przeciwko postępowaniu komendanta wojskowego i gubernatora.

Z Senatu francuskiego.

PARYŻ, 11. I. PAT. W trzecim głosowaniu przewodniczącym Senatu wybrany został Bissois, otrzymując 284 głosy przeciw 186, uzyskanym przez Maginola.

Nowa rewolucja w Meksyku

EL PASSO, 11. I. PAT. United Press. Wczoraj ogłoszony został tutaj manifest dwóch generałów meksykańskich Fernandez i Valido, w którym powiedziane jest, że utworzony został nowy rząd meksykański, na którego czele stoi Tapiston Carz jako prezydent i Jose Gandara jako naczelny komendant wojsk. Nowy rząd jest czadem wolnościowym i nie pozostaje w żadnym stosunku z dawnym rządem Huerty. Pierwszym celem rewolucji ma być zdobycie miast meksykańskich, położonych na granicy Stanów Zjednoczonych. Według manifestu, generał Fernandez pomaszeruje przeciwko Chahuahua, generał zaś Valido — przeciwko Guadalupe.

NEW YORK, 11. I. PAT. Ruch powstańczy w Meksyku posiada poważny charakter. R. Carz zwolennik stowarzyszeń katolickich, który musiał uciekać do Stanów Zjednoczonych, zebrał przy pomocy amerykańskich „cycerzy Kolumba” środki pieniężne dla przeprowadzenia rewolucji w Meksyku. Słyhać, że przekroczył on już granicę. Jego pomocnikiem wojskowym jest generał Arteaga, który zebrał w stanie Oajaka znaczne siły zbrojne. Siedziwo przeciwko biskupowi Diazowi w m. Meksyku miało rzekomo wyjechać, że Diaz popiera powstanie Carza. Policja meksykańska aresztowała jednocześnie z biskupami przedstawicieli United Press i Associated Press, którzy przypadkowo znajdowali się u biskupa Diaza dla odbycia z nim wywiadu. Na przedstawienie poselstwa amerykańskiego obaj dziennikarze zostali wypuszczeni na wolność. Biskup Diaz został wysłany na Kubę. Dalszy los aresztowanych 5 biskupów i arcybiskupów nie jest jeszcze znany.

Debata budżetowa w komisji.

WARSZAWA, 11. I. PAT. Sejmowa komisja budżetowa pod przewodnictwem posła Rymara ZLN. załatwiała bez zmian wnioski rządowe w sprawie przechowania emerytur z uwzględnieniem 10 proc. podwyżki, wskazując źródło pokrycia w dochodach bezpośrednich i dochodach z monopolu solnego.

Następnie komisja przyjęła wniosek specjalnej podkomisji, dotyczący zakupu fabryki „Wagon” w Ostrowie. Z kolei komisja przystąpiła do trzeciego czytania budżetu Ministerstwa WR i OP. W głosowaniu przyjęto propozycje rządowe oraz wniosek referenta o skrócenie w budżecie szkół specjalnych 100 tysięcy złotych, z przeznaczeniem 80 tysięcy złotych z tej kwoty na oświatę pozaszkolną i 20 tysięcy na subwencje dla wyższych zakładów naukowych. Ponadto przyjęto wniosek posła Korneckiego ZLN. i Łypacewicza Wyw. o podwyższenie kredytu na budowę szkół powszechnych o 1 milion złotych oraz na budowę innych szkół również o 1 milion.

Przy trzecim czytaniu budżetu Ministerstwa Spraw Zagranicznych wyrażono jednomyślnie głosy przyjęcia wniosku referenta posła Dąbskiego Sir. Chł. o zmniejszenie wydatków centrali o sumę 730 tysięcy złotych. Nadto przyjęto wniosek posła Kaczynskiego ChD. o skrócenie etatu ministra pełnomocnego przy Lidze Narodów w sumie 100 tys. złotych. Przyjęto również wniosek referenta o podniesienie kredytów dla delegacji mieszanej przy Komisji Reewakacyjnej o 100 tysięcy złotych. Pozostałe wnioski, w szczególności wniosek posła Haiszewicza ZLN. i Korneckiego ZLN. w sprawie zmniejszenia funduszu dyspozycyjnego i kwoty przeznaczonej na uposażenie centrali, odrzucono.

W budżecie Ministerstwa Przemysłu i Handlu w trzecim czytaniu komisja przyjęła wniosek rządowy o wstawienie nowego kredytu 10 milionów na nową fabrykę związków azotowych. Inne wnioski, a między innymi wniosek posła Zaremby PPS. o skrócenie 100 złotych w uposażeniu trzecim czytaniu.

Sejm i Rząd.

Wyjazd posła Patka do Moskwy.

WARSZAWA, 11. I. (tel. wł. Słowa) W dniu dzisiejszym wyjechał do Moskwy nowomianowany poseł nasz p. Stanisław Patek.

Nieprawdziwa pogłoska.

WARSZAWA, 11. I. (tel. wł. Słowa) W kołach politycznych rozeszła się pogłoska że kandydatem na stanowisko ministra Spraw Zagranicznych jest gen. Sosnkowski, Pogłoska ta, jak się dowiadujemy jest pozbawiona podstaw jak wszystkie inne, tak liczne ostatnimi czasy, omawiające rzekomą rekonstrukcję gabinetu.

Demonstracje komisji budżetowej.

WARSZAWA, 11. I. (tel. wł. Słowa) W dniu dzisiejszym komisja budżetowa zakończyła obrady nad preliminarzem budżetowym. Przy tej okazji urządzono szereg demonstracji w rodzaju skreślenia drobnych sum z budżetów posłów naszych zagranicą. Ponieważ posłowie zagraniczni nie ponoszą odpowiedzialności przed Sejmem należy przypuszczać że przed wniesie ponownie te sumy lub minister spraw zagranicznych postawi kwestię zaufania.

Wprowadzenie angielskiej soboty.

Na wczorajszym posiedzeniu Rady ministrów postanowiono skrócić w ciągu całego roku czas urzędowania sobotniego w instytucjach państwowych.

Usprawnienie administracji państwowej.

Min. spraw wewnętrznych okólnikiem (Nr 160) z dn. 4 stycznia r. b., skierowanym do wojewodów, wskazuje na sposoby ograniczenia korespondencji urzędowej i uniesienia w ten sposób z jednej strony przyczyni się do oszczędności, z drugiej zaś przyspieszenia toku urzędowania, co winno przyczynić się do usunięcia plag biurokratyzmu, dającej się we znaki ludności, jak i urzędom.

W tym celu min. spraw wewnętrznych poleca ograniczenie korespondencji urzędowej do granic niezbędnych. Nie ulga w tej sprawie, czyżamy w okólniku, iż w tym kierunku jest bardzo wiele do zdania, gdyż wgląd w akta nadzysłane do min. spraw wewn. przez władze administracyjne dowodzi, że konijnym jedną czwartą całej korespondencji urzędowej jest zgola niepotrzebna, a wynika tylko z pibieznego traktowania spraw przez referentów, którzy zamiast dążyć do ujęcia każdej sprawy odrzucić w sposób celowy i merytoryczny, prowadzą bezużyteczne i niepotrzebne korespondencje informacyjne i przedstawione, pomnażając w ten sposób ilość aktów zarówno w urzędach państwowych, jak i innych. Aby dopiąć poprawy, min. spraw wewnętrznych zaleca wykazywanie w jak najszerszej mierze telefonu i ustnego porozumiewania się.

Dalej zaś wyłącza okólnik następujące zasady postępowania w toku urzędowania: „Zamiat żądania sprawozdań na piśmie, należy zmocnić kontrolę faktyczną i obstrzyż odpowiedniość za niewykonanie”. „Referent musi posiadać pełną świadomość skutków, jakie w życiu ma spowodować załatwienie przez niego danej sprawy”. „Załatwienie sprawy winno obejmować jej całokształt i rozprawić się ze wszystkimi jej istotnymi szczegółami, aby uniknąć potrzeby późniejszych wyjaśnień względnie uzupełnień”. „Należy się starać o jaknajmniej obciążanie władz i urzędów podwładnych”. „Wskazać wyżej zasady prowadzenia korespondencji urzędowej, których ściśle przestrzeganie da możność istotnego ograniczenia ilości korespondencji, — były już wielokrotnie zalecane i nakazywane przez ministerstwo spraw wewnętrznych; niestety, stosowanie tych zasad korespondencji — w drobnej zaletwie częśi, o czym ministerstwo spraw wewnętrznych miało sposobność przekonać się na podstawie własnych spostrzeżeń”.

Ściśle wykonywanie okólnika przez władze i instytucje przyczynia się do niewątpliwie do odciążenia zarówno petentów, interesantów, jak i urzędów.

Sala Gimnazjum

im. Mickiewicza

ul. Dominikańska 3.

W sobotę, dn. 15 stycznia

3-ci Wieczór Kameralny

Konsertatorjum Wileńskiego.

— MUZYKA FRANCUSKA. —

Udział biorą prof. prof. M. Kimont-Jacynowa (fort.), K. Świeżka (śpiew), W. Ledochowska, H. Solomnow (skrzypce), F. Tchors (wiolonczela), M. Salnicki (altówka).

Słowo wstępne prof. M. Jędrzejewicz. Akompanjament: dr. T. Szeligowski.

Początek o g. 7 m. 30 w.

Bilety od 25 gr. w Kancelarii Konsertatorjum pl. Orzechowej 9

od g. 4 — 7 w.

Wskutek omyłki zecerskiej

w nr. „Słowa” w ciągu kilku dni figurował błędny nasz konta czekowego w P. K. O. Niektórzy prostujemy błąd, podajemy do wiadomości Sz. Sz. naszych odbiorców, iż numer konta czekowego „Słowa” w P. K. O.

pozostał nadal

80259.

Warunki dyskontowania weksli w Banku Polskim.

W sprawie trudności, czynionych jakoby przy dyskontowaniu weksli, w odpowiedzi na memoriał Centrali Związku Kupców w Warszawie—Bank Polski udzielił wyjaśnień, które podajemy poniżej w streszczeniu:

Bank Polski musi przeprowadzić ścisłą selekcję materiału wekslowego, przyjmowanego do dyskonta tak, aby skupione przez Bank weksle dawały w nienaganną formą niewątpliwą oświadczenia wekslowego, a w razie sporu sądowego, gwarancję wiarygodności dla Banku rozstrzygnięć. Ponadto Bank stoi na stanowisku, iż jedynie w drodze odrzucenia weksli zmusi kupców do ściślejszego i bezwzględnie przestrzegania przepisów prawa wekslowego. Opierając się na przepisach o rejestrze handlowym (Dz. Praw Nr. 14 z dnia 8 II 1919 r.), oraz na przepisach prawa wekslowego, Bank Polski stoi na stanowisku, iż wyraża „spółka akcyjna” względnie „spółka komandytowo-akcyjna”, wzgl. „spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”, winny być wypisane „bez skrócenia”. Z tych względów Bank Polski musi wymagać, aby na wekslach, podawanych do dyskonta podpisy zarówno wystawców, jak i żyrantów odpowiadałyby ściśle brzmieniu firmy w rejestrze handlowym. Należy jednak napomnieć, że ostatni przepis nie jest traktowany rygorystycznie. W wekslach zarówno własnych, jak i ciągłych musi być wyraźnie wymienione nazwisko osoby, na której rzecz, lub na której zlecenie zaplata ma być dokonana.

Przytoczone powyżej wymogi prawa wekslowego należy interpretować tylko w ten sposób, że żadne niezrozumiałe sposoby, żadne niedomówienia nie są w tych rzeczach dopuszczalne, a zatem weksle zobowiązania winny być wyraźnie w wekslu oznaczone z wymienieniem pełnego tytułu, bez żadnych opuszczeń i skrótów, gdyż jedynie w ten sposób można osiągnąć najwyższy stopień gwarancji co do tożsamości osoby lub firmy na wekslu wymienionej.

Jakkolwiek przepisom ustawy czyni zadość oznaczenie trąta samem nazwiskiem, to jednak dla względów powyższych wyłączeniowych, należy przestrzegać, aby osoby prywatne i firmy nieregistrowane podpisywały się na wekslach pełnem imieniem i nazwiskiem. Dokładnego adresu wymaga Bank Polski zasadniczo tylko wówczas, o ile akceptant, względnie wystawca mieszka w większym mieście; jeżeli zaś w mniejszym — podanie samej nazwy miejscowości jest wystarczające. Data wystawienia powinna być na wekslu wyrażona cyfrą, miesiącem i słowem. Data w postaci ułamka, jak na przykład 5/2 nie jest wskazana, ze względu na możliwość łatwiejszej zmiany cyfr, aniżeli słów, oznaczającego miesiąc wystawienia. To samo dotyczy dnia miesiąca płatności weksla. Niedopuszczalne jest oznaczenie roku wystawienia weksli przez „r. b.”, można jednak w ten sposób oznaczyć rok płatności.

Widzimy więc, że restrykcje, czynione przez Bank Polski przy dyskontowaniu weksli są natury raczej formalnej i dla uniknięcia ewentualnego odrzucenia wekslu przez Bank należy bezwzględnie ściśle stosować się do wyżej przytoczonych danych.

INFORMACJE.

Dokoła pożyczki zagranicznej.

„Nasz Przegląd” donosi, że poseł Stanów Zjednoczonych, p. Stetson, wyjechał d. 22 grudnia z Anglii do Filadelfii, do Waszyngtonu, rozstrzygając energicznie akcję na rzecz pożyczki dla Polski. W swoim czasie podaliśmy, iż p. Stetson nawiązał kontakt z posłem polskim w Stanach Zjednoczonych p. Ciechanowskim. P. Stetson szczerzy przyjaciel Polski, konferuje w dalszym ciągu z przedstawicielami sfer bankowych i przemysłowych w sprawie pożyczki dla Polski.

Ponieważ p. Stetson cieszy się wielkim uznaniem sfer gospodarczych Stanów Zjednoczonych, akcja ta ma doniosłe dla Polski znaczenie. P. Stetson jest stale zapytany jakiego jest stosunek rządu do memoriału p. Kemmerera, gdyż od wykonania zawartych w nim dyrektyw, afery te uzależniają otrzymanie pożyczki dla Polski.

Namiat „Gazeta Warszawska” demontuje pogłoski o toczących się rokowaniach w sprawie pożyczek zagranicznych, twierdząc, na podstawie wywiadu z niewymienionym z nazwiska „jednym z wybitnych przedstawicieli sfer finansowo-gospodarczych”, że są one wyssane z palca.

Kredyty dla rolnictwa.

W dniu 7 b. m. odbyła się w Min. Skarbu konferencja przedstawicieli Min. Skarbu, Min. Rolnictwa i Dóbr Państwowych oraz Państw.

Banku Rolnego w sprawie akcji kredytowej dla drobnego rolnictwa w związku z zasiewami wiosennymi. Na konferencji ustalono rozmiary niezbędnej pomocy kredytowej zgodnie z propozycją Min. Rolnictwa oraz sposób rozpraszania kredytu. Zgodnie z dotychczasową praktyką, kredyty rozdzielane będą na poszczególne województwa. W obrębie województwa rozdzielą kredyty przeprowadzą komitety wojewódzkie. Akcja kredytowa przeprowadzona będzie przez państwowy Bank Rolny, częścią ze środków uzyskanych ze spłaty dawnych kredytów siewnych, częścią zaś z nowej lokaty, którą uzyska Państwowy Bank Rolny od Min. Skarbu.

Przyspieszenie terminu płatności podatku majątkowego.

W dniach ostatnich ujawniła się ponowna zwyżka cen zboża w związku z tem i cen chleba. Według za osiągniętych przez nas informacji, czynnik mierzalny spodziewają się spadku cen żyta w połowie lub w końcu stycznia. Sfera miarodajna są zdania, że do zwykłej obecnej ceny się przyczynia eksport zboża zagranicę, który sięga 500 do 600 wagonów miesięcznie, jak raczej wstrzymanie się producentów od dostaw ziarna na rynek.

Czynnik rządowy sądzi, że radykalną zmianę pod tym względem spowoduje dekret prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie podatku majątkowego.

Projekt tego dekretu znajduje się obecnie w radzie prawniczej, treścią zaś jego jest przyspieszenie terminu płatności podatku majątkowego. Wprowadzenie powyższego rozporządzenia w drodze dekretu w życie zmusiła ma producentów do rzucenia na rynek wielkiej ilości ziarna a tem samem obniżyć jego cenę.

Nie przesądzając skuteczności projektowanego dekretu, zaznaczyć należy, że dekret ten, jak się dowiadujemy, już oddawna zalega w radzie prawniczej i, jak dotychczas, nie nie rzuca, by rada prawnicza w tej sprawie zmieniła swoje powolne tempo pracy.

O stosunki gospodarcze z Sowietami.

Centrala zw. kupców wysłała delegację do nowomianowanego posła polskiego w Moskwie, p. Patka, który, jak wiadomo — w tych dniach wyjeżdża już do Moskwy.

Tematem rozmowy były stosunki handlowe między Polską a Z.S.S.R. Zorganizowane kupiectwo uważa za rzecz konieczną nawiązanie ściślejszego kontaktu z istniejącymi już dziś w Z.S.S.R. sferami przemysłowymi. W tym celu niezbędne jest wprowadzenie ułatwień w komunikacji osobistej, ułatwienie wyjazdów do państwa sowieckiego. Przedewszystkiem zaś należy umożliwić przysyłanie próbek, wzorów towarowych bezpośrednio do odbiorców rosyjskich, co dziś jest ogromnie utrudnione.

Następnie delegacja poruszyła sprawę pertraktacji handlowych z Rosją sowiecką, wyrażając życzenie, aby do udziału w tych rokowaniach dopuszczono przedstawicieli kupiectwa, jako rzeczoznawców.

Poseł Patka odniósł się przychylnie do dyzenterii kupiectwa, prosił, aby organizacje kupieckie pozostały w kontakcie z poselstwem polskim w Moskwie i zasilały je odpowiednimi informacjami, a wreszcie przyrzekł, iż zajmie przychylne stanowisko wobec projektu ewent. powołania w toku rokowań handlowych z Z.S.S.R. rzeczoznawców ze sfer kupieckich.

O wywóz drewna tartego do Rosji południowej.

Szereg kupców drewnnych przeprowadza energiczne broki w sprawie wywozu drewna tartego z Polski do Rosji Południowej. Ustądy są o tyle utrudnione, że trą ty rosyjskie nie chcą pertraktować z jednostkami, wobec czego polscy kupcy dążą do przekonania pertraktacji na teren poszczególnych polskich związków drewnnych, a nawet na radę związków drewnnych w Polsce.

Eksport węgla polskiego do Rosji.

Pisma sowieckie zamieściły komunikat „Rosty” o rozmowie jej przedstawicieli z dyrektorem koncernu „Robur” p. d. rem Palterem w czasie jego pobytu w Leningradzie, o celach zainicjowania się z wyzwaniami sowieckiego rynku węglowego.

Rozmowa tej oświadczył d-r Falter, iż mimo trudności transportowych i zwykłej cen węgla na rynku światowym wskutek strejku angielskiego, polscy eksporterzy węgla wyrażają się w pełni ze swych zobowiązań, dostarczając Sowietom węgiel z niezmiennym opóźnieniem i po cenach, jakie istniały przed strejkami węgla. Podkreślił, iż rząd sowiecki wypiekał swoje zobowiązania z maksymalną dokładnością i w przewidzianych terminach. Wzyna w Państwowym Zakł. Hutn. utrwaliła przekonanie, że polski węgiel użytkowany jest ekonomicznie pod względem technicznym prawidłowo, w czym widzieć można zaczątek dalszej pomocy współpracy.

Przy przewidzianych pertraktacjach z Monokontorgiem w Moskwie w sprawie dalszych dostaw, eksporterzy polscy wychodzą z założenia, by dostawy te uskutecznić po cenach normalnych, jakkolwiek powrota normalnych cen węgla oczekiwali na leży w połowie 1927 roku, uważają bowiem ZSSR za stałego odbiorcę geograficznego i gospodarczego.

Dotyczy Polski.

Noworoczny numer tygodnika „Przegląd Handlu” przyniósł bardzo ciekawe zestawienie stanu zadłużenia państwa polsk. Na dzień 1 lipca r. ub. ogólna suma zobowiązań państwowych, zagranicznych wynosiła dol. 351.018.28.

Pożyczka wewnętrzna miała w tym dniu na sumę 351.753.039 złotych obiegowych, co równa się 39.082.112 dol. Razem ciąży na państwie zobowiązań na sumę 390.100.398 dol., albo złotych 3.510.903.528.

Na głowę ludności wypada z tego 120 złotych względnie 13 dol. (w liczbach okrągłych).

W porównaniu z innymi państwami okazuje się, iż Polska ma obciążenie stosunkowo n-jmniejsze. I tak na przykład państwa kolejno: na każdym obywatelu Wielk. Brytanii ciąży „obowiązek” doświadczenia państwowych w wysokości 937 dolarów; we Francji — 534; w Niemczech — 183; w Czechosłowacji — 77, w Finlandii nawet 26,8, a w Polsce — 13 dolarów.

Obciążenie jednostkowe jest tedy w Polsce 72 razy mniejsze niż w Anglii. Nawet w stosunku do Czechosłowacji zadłużenie przeciętne polaka jest 6 razy mniejsze. Naturalnie liczy te same przesłanki, że nie należy jednakże uwzględnić, że w Polsce stan zagospodarowania, bogactwo przyrodnicze i kultury ogólnej każdego kraju.

Amortyzacja tych długów, dziś już skonsolidowanych i uporządkowanych, obciąża nas rocznie zobowiązaniem w wysokości 196.989.894 zł. (na rok 1927 — 28). Janowi słowu każdy z nas musi w tym roku dać państwu na spłatę długów 6 i pół złote.

Jeśli chodzi o to, komu Polska jest winna, to na pierwsze miejsce idą: Stany Zjedn. 233.669.122 dol. (67 proc.), inne państwa ciążą mniejszemi sumami: Francja naprz. 8 proc., Włochy 5 proc.

Nowe ustawy i rozporządzenia.

Z „Dziennika Ustaw Rz. P.” Nr 128, z dnia 30-XI-1926:

- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 29 XI 1926 zawierające postanowienia przejściowe w zakresie naruszeń przepisów o opłatach stempelowych (poz. 756);
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 29 XI 1926 w sprawie zmiany postanowień art. 6 ustawy o ochronie loków (poz. 757);
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 28 XI 1926 o zmianie właściwości terytorjalnej sądów okręgowych w Grodnie i Nowogródku (poz. 763);
- Rozporządzenie M.—ra Skarbu z dn. 22 XII 1926 o ustaleniu kosztów własnych spirytusu odczyszczonego, opłaty skarbowej od spirytusu i wódek monopolowych, oraz o dodatkowym opodatkowaniu zapasów (poz. 765);
- Rozporządzenie M.—ra Skarbu z dn. 22 XII 1926 o obniżeniu stopy podatku przemysłowego dla niektórych przedsiębiorstw handlowych (p. z. 766);
- Rozporządzenie M.—ra Skarbu z dn. 9 XII 1926 w sprawie częściowej zmiany taryfy, zawierającej podział miejscowości na klasy (poz. 768);
- Rozporządzenie M.—rów Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i D. P. z dn. 22 XII 1926 o ulgach celnych (poz. 769);
- Rozporządzenie M.—ra Przemysłu i Handlu z dn. 22 XII 1926 o opłatach za świadectwa złożnicze (poz. 770);

Z „Dziennika Ustaw Rz. P.” Nr 130, z dnia 31-XI-1926:

- Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 14 grudnia 1926 r. w sprawie uprawy tytoniu w roku 1927 (poz. 3);
- Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 27 grudnia 1926 r. w sprawie ustalenia tary na herbacę (poz. 4);
- Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 30 grudnia 1926 r. w sprawie przedłużenia terminu wywozu zagranicę przedmiotów pozostałych po likwidacji b. prywatnych fabryk tytoniowych (poz. 5);
- Rozporządzenie Ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i D. P. z dnia 27 grudnia 1926 r. o uzupełnieniu rozporządzenia z dnia 30-X-1925 r. w sprawie częściowej zmiany taryfy celnej z dnia 26-VI-1924 r. (poz. 6);
- Rozporządzenie Ministra Robót Publicznych w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych z dnia 3 grudnia 1926 r. w sprawie tymczasowych przepisów budowlanych na obszarach b. zaborn rosyjskiego (poz. 8);
- Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 20 grudnia 1926 r. w sprawie uchylenia działania ustępu 1 art. 5 ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia (poz. 10);
- Oświadczenie rządowe z dnia 30 listopada 1926 r. w sprawie rozciągania na terytorjum Wolnego Miasta Gdańska konwencji handlowej pomiędzy Polską a Rumunją, podpisanej w Bukareszcie dnia 1 lipca 1921 roku (poz. 11).

KRONIKA MIEJSCOWA.

— (i) Zjazd właścicieli sądów z wileńskiej. Wileńskie T—wo Ogrodnicze wspólnie z Związkiem Kółek i Organizacją Rolniczą ziem wileńskich organizuje w drugiej połowie b. miesiąca zjazd właścicieli sądów z wileńskiej.

Celem tego zjazdu jest omówienie potrzeb zjednoczenia krajowego i zorganizowania Zw. Posiadaczy Sądów.

Podczas zjazdu wygłoszone zostaną referaty: „O doborze odmian drzew owocowych dla wileńskiej” — prelegent prof. Hubnicki, „O zagospodarowaniu ziemi w powiecie” — prel. p. J. Krywko, „O zbiorze i pakowaniu owoców” — prel. p. K. Sienkiewicz.

Dokładną datę i adres lokalu, w którym odbędzie się zjazd podamy wkrótce.

— (x) Jeszcze w sprawie opłat należności skarbowych przez magistrat za kino miejskie. Jak wiadomo Izba Skarbowa w Wilnie zażądała od magistrata opłacenia podatku obrotowego, oraz za świadczenia przemysłowe za r. 1925—26, za prowadzenie kina miejskiego, które Izba Skarbowa uważa za przedsiębiorstwo prywatne.

Magistrat, opierając się na tem, że kino miejskie jest instytucją kulturalno-oświatową z dochodu którego magistrat subsydiuje poniekąd pewne instytucje społeczne, przeto odmówił opłacenia żądanych sum. Sprawa powyższa oparła się nawet o Sąd Okręgowy, wyrokem którego magistrat został skazany na uiszczenie pominiętych opłat. Wobec powyższego magistrat złożył apelację i równocześnie przesłał prośbę do d-nych ministrów, a nawet interpelował w tej sprawie p. Marszałka Piłsudskiego.

Obecnie dowiadujemy się ze źródeł wiarygodnych, iż nałożone podatki przez Izbę Skarbową na magistrat będą prawdopodobnie za r. 1925—26 zniesione, z tem że na r. 1927 magistrat będzie się płacił według świadczeń przemysłowych II kategorii, dotąd zaś żądano od magistratu opłat w/g. świadczeń przemysłowych I kat.

— (c) W sprawie podatku lokalowego. Obecnie magistrat rozsyła nakazy planicze podatku lokalowego na rok 1927. Podatek ten musi być wpłacony w 4-ch ratach. Na wymiar podatku lokalowego planiczy wnieść mogą skargę do urzędu wojewódzkiego przez magistrat w ciągu dni 14-tu od chwili doręczenia nakazu planicznego.

— (n) Ceny w Wilnie z dnia 11 stycznia r.

Ziemiopłody: żyto loco Wilno 41.50 — 42.50 zł za 100 kg., owses 35—37, jęczmień browarny 40 — 41, na kaszę 32 — 34, oregby sytnie 27 — 29, perzenie 28 — 30, ziemniaki 8.50 — 10.00. Tendencja utrzymująca. Dowóz słaby.

Mąka pszenna amerykańska 90-100 (w hurcie), 100 — 110 (w detalu) za 1 kg., krajowa 50 proc. 90 — 100, 60 proc. 75 — 85, 40 proc. 60 — 65, 60 proc. 55 — 60, 30 proc. 40 — 45, kartowana 80—90, gryczana 60—70, jęczmień 55—60.

Chleb ptyłowy 50 proc. 60—65, 60 proc. 55—60, razowy 40 — 45 gr. za 1 kg.

Kasza manna amerykańska 150 160 gr. za 1 kg., krajowa 115—125, gryczana 80—90, 90-100, 85—95, perłowa 80—95, perłowa 50—60, jaglana 70—80.

Mięso wołowe 180 — 200 gr. za 1 kg., cielęce 200—220, baranie 220—250, wieprzowe 270—300, schab 300—320, boczek 300—320.

Tłuszcz słonina krajowa 1 gat. 4.00 — 4.20, II gat. 3.50 — 3.80, szmalc wieprzowy 4.80—5.00, sadło 3.80—4.20.

Nabiał mleko 40—45 gr. za 1 litr, śmietana 200—250, twaróg 100 — 120 za 1 kg., ser twarogowy 180 — 200, masło niesolone 700 — 800, solone 550 — 650, desero 800—850.

Jaja: 220—250 za 1 dziesięć.

Warzywa: kartofle 10—12 gr. za 1 kg., cebula 70—80, marchew 15—20 gr. za 1 kg., pietruszka 10—15 (pęczek), buraki 15—20 gr. za 1 kg., brukiew 15 — 20, ogórki kwas. 800—1000 gr. za 100 szt., groch 50—60 gr. za 1 kg., fasola 60—65 gr. za 1 kg., kapusta świeża 25—30 kwazsona 20 — 25, kalafior 80 — 100 za sztukę.

Owoce: jabłka 60—120 gr. za 1 kg., gruszek 120—200, śliwki 180—220.

Cukier kryształ 130-135 (w hur), 135-140 (w detalu), kostka 155 (w hurcie), 175 (w detalu) gr. za 1 kg.

Ryby: liny żywe (brak), śniecie 280 — 300 za 1 kg., szczupaki żywe (brak), śniecie 250—280, okonie żywe (brak), śniecie 250—280, karasie żywe (brak), śniecie 180—220, karpie żywe (brak), śniecie 200—250, leszcze żywe (brak), śniecie 280—300, sielawa 150—

Wsch. si. o g. 7 m. 48.

Zach. s. o g. 15 m. 46.

ŚRODA 12 Dzia Arkadusza. Jutro Weronik p.

URZĘDOWA

— Awansy w Urzędzie Wojewódzkim. Na skutek decyzji p. Ministra Rolnictwa i D. P. kontroler majątków państwowych p. Zygmunt Hartung został mianowany z dniem 1.1. b. r. radcą wojewódzkim.

SAMORZĄDOWA

— (i) Co uchwalono na posiedzeniu wydziału powiatowego Wil. Trockiego. Na ostatnim posiedzeniu wydziału powiatowego sejmiku Wileńsko-Trockiego uchwalono udzielić pomocy Związkowi Kółek Rolniczych.

Suma trzy tysiące sto złotych użytkowana być musi przez Związek na podniesienie stanu rolnictwa w powiecie.

Siedemset pięćdziesiąt złotych otrzymał Wojewódzki Związek Straży Ogniowych, prócz tego do preliminarza wniesiona będzie suma dwa tysiące złotych.

Na pomoc sanitarną wyasygnowano sumę 115 000 zł., którą to sumę wstawiono do preliminarza budżetowego.

Uchwalono też, aby w rzeszawskiej szkole rolniczej utworzyć dwa stypendjów po osiemset zł. każde. Ze stypendjów tych korzystać będą uczniowie z powiatu Wil. Trockiego.

Wreszcie uchwalono sześciolatnią pożyczkę w wysokości 1.500 zł. dla mleczarni spółdzielczych w Olkienikach.

Cały szereg drobniejszych spraw były też tematem obrad posiedzenia wydziału.

MIEJSKA

— (i) Wzmownienie akcji pomocy żywnościowej. W tym tygodniu Magistrat m. Wilna wznowia akcję pomocy żywnościowej dla bezrobotnych w postaci: kartofli, kaszy i maki. Część produktów jest już na składzie.



JAN BUDYŃSKI

Drażynowy 1-ej Niemieńskiej Drażynowy Harcerskiej im. T. Kościuszki zmarł w Niemnie dnia 10 go stycznia 1927 r.
Pogrzeb odbędzie się w Niemnie dn. 12 b. m. o godz. 11-ej rano.
Cześć Jego Świątleni Pamięci.
Komenda Chorągwi Wileńskiej Związku Harcerstwa Polskiego.

S. P. Marja z Oskierków Dąbrowska

żona Kapłana W. P. Ziemińska z Infant Polskich, po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Św. Sakramentami zasnąła w Bogu dnia 10 stycznia 1927 r. przeżywszy lat 26.

Eksportacja zwłok z domu żałoby (ul. Wileńska 28 m. 2) do Kościoła Św. Jakóba odbędzie się we środę dnia 12-go b. m. o godz. 5-ej p. p.

Nabożeństwo żałobne we czwartek 13-go b. m. o godz. 9 m. 30 rano poczem nastąpi odprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku na cmentarzu Św. Piotra na Antokolu.

O żałobnych tych obrzędach świadomąją krewnych, przyjaciół i znajomych pogratiamy w głębokim żalu

RODZICE, RODZENSTWO i CÓRECZKA.

O WŁASZCZE ŻYWE (BRZAK). ŚNIEŻE 250—280, sumy 150—200, stynka 120—150, płocie 150—180, drobne 60—80.			
Drob: kury 4,50—5,50 zł. za sztukę, kurczaki 2,50—3,50 kaszki 6,50—7,50, bity 5 — 6, młode 400—450, gęsi żywe 12 — 15, bity 10—12 zł. za sztukę.			
GIEŁDA WARSZAWSKA			
11 stycznia 1927 r.			
Dowiaty i waluty:	Trans.	Spr.	Kupno.
Dolar	8,98	9,00	8,96
Belgia	125,525	125,84	125,21
Holandia	361,00	361,90	361,10
Londyn	43,77	43,88	43,66
Nowy-York	9,00	9,02	8,98
Paryż	35,80	35,80	35,71
Praga	26,12	26,78	26,66
Szwajcaria	173,95	174,38	173,52
Wiedeń	127,05	127,37	126,73
Włochy	38,58	38,67	38,49

Papieru Procentowe			
8 proc. pożyczka konw.	97,00	—	—
Pożyczka dolarowa	78,79	79,00	—
Pożyczka kolejowa	93,50	93,83	—
5 proc. pożyczka konw.	47,00	47,25	47,25
4,5 proc. listy zast.	—	—	—
temskie złoto - e	39,35	39,75	39,50
5 p oc warsz. złotowe 46 90 —	—	—	—
4,5 proc. warsz. złotowe 43,25	43,10	—	—
8 proc. warsz.	55,50	—	—

GIEŁDA WILEŃSKA.			
Wilno, dnia 11 stycznia 1927 r.			
Banknoty.			
Dolary St. Zjedn.	— 8,97 1/2	—	8,97
Transakcje.			
Funt sterlingowy	— 43,62	—	—
Czeki i wpłaty.			
Londyn	— 43,81	43,77	43,80
Szwajcaria	— 43,81	43,77	—
Złoto.			
Ruble 4,74	— 4,73 1/4	—	—
Papieru Państwowego.			
8% L. Z. Pań B. Roln.	zł. 100 w/zł.	—	—
138,93	— (80 proc.)	—	—
Listy zastawne.			
Wil. B. Z.	zł. 100 ząd. 33,50	plac. 32,50	—
8/ dol. Wil. B. Ziemiński	— 7,25	—	—

KRONIKA

WOJSKOWA.

— Dyplomy odznaczeń zagranicznych do odebrania. W gabinecie Ministra Spraw Wojskowych, Nowowiejska Nr. 3/5, pokój Nr. 364, na pierwszym piętrze, są do odebrania dyplomy odznaczeń zagranicznych:

- 1) Medalu wojkowego

Napad rabunkowy.

W dniu przedwczorajszym 9 bm. nieznani sprawcy dokonali zuchwalego napadu rabunkowego na mieszkańca wsi Majampol gm. Rudomińskiej Wincentego Dankiewicza.

Napadu dokonano w chwili gdy Dankiewicz powracał traktem ludzkiem do domu.

Dankiewicz, powracając sam, z powodu ciemności nie zauważył, iż na moście przydrożnym t. zw. «Karcówka» czuają nań jacyś uzbrojeni w karabiny ludzie.

Napastnicy jak zeznał napadnięty uzbrojeni byli w krótkie karabiny prawdopodobnie francuskie.

Jeden z bandytów zarepowałwszy karabin, zarządził od Dankiewicza pieniądze, gdyż zaś napadnięty Dan-

kiewicz oświadczył iż, pieniędzy nie ma, drugi napastnik zdmknął go kolbą karabinu w głowę.

Zrabowawszy pieniądze, napastnicy zbiegli.

Powiadomiona o wypadku policja wszczęła natychmiast dochodzenia, a na miejsce wypadku wydelegowano wywiadowców urzędu śledczego.

Jak stwierdzono napastników było czterech, uzbrojonych rzeczwiście w karabiny francuskie, o czym świadczy pozostawiony na miejscu wypadku ładunek karabinowy.

Ślady prowadzą traktem ludzkim do Wilna. Za zbiegłymi bandytami zarządzono posąg, który jednakże nie dał pozytywnych rezultatów.

Dalsze dochodzenie trwa.

Kto dziś powinien zgłosić się do komisji przemeldunkowej.

Do I Komisariatu, właściciele lub rzadcy domów przy ul. Kwaszelnia 23 (Makowa 26/28), 21 (czyli Makowa 24).

Do II Komisariatu, ul. Sułowa Nr 4, 6, 8, 11, 12, 14, 16, 17, 23, 26, 28, 30, 32, 34, 44, 46, 48, 50, 52, 54, 56, 58, 60, 62, 64, 66, 68, 70, 72, 74, 76, 78, 80, 82, 84, 86, 88, 90, 92, 94, 96, 98, 100.

Do III Komisariatu ul. Zgromadzenia Nr 8, 10, 12, 14, 16, 20, 22, 24.

Do IV Komisariatu, ul. wieś Bolewice Nr 1, 3, 5, 7, 9, 11, 13, 15, 17, 19, 21, 23, 25, 27, 29, 31, 33.

Do V Komisariatu, ul. Kijowska 49, 51, 53, 55, 57, 59, 61, 63, 65, 67, 69, 71, 73, 75, 77, 79, 81, 83, 85, 87, 89, 91, 93, 95, 97, 99, 101.

Do VI Komisariatu, ul. Antokolska Brzegowa 17, 19, 21, 4, 6, 8, 8-a. (t)

Z SĄDÓW.

Tajemnica śmierci Walus kiewicza nie została wyjaśniona.

Przed kilku laty dwaj kupcy Antoni Walusiewicz i Stefan Romberg udali się w okolice Włocławka celem nabycia koni. We wsi Sułotki udało im się utargować parę takich zwierząt należących do K. Szablowskiego. Nie obeszło się bez t. zw. «mohorycy». Zamroczeni trochę stym poczuli się pędzili do domu. Droga wiedła przez las. W pewnym momencie czterech uzbrojonych bandytów zastąpiło im drogę, żądając pieniędzy. Rombergowi udało się uciec, korzystając z ciemności. Walusiewicz oddał życie pod ręką.

Dochodzenie prowadziło przez organy śledcze sprawców morderstwa i rabunku nie ujawniło.

Powoli ludzie zaczęli już zapominać o tym strasznym wypadku aż tu pewnego dnia rozszedła się wieść, że siedmiu synów Szablowskiego opowiedział rozmowę prowadzoną przez jego ojca z napastnikami.

Wynikało z tej rozmowy, że Szablowski po sprzedaniu koni zorganizował napad, w trakcie którego zabił Walusiewicza.

Aresztowano go wraz z rzekomymi współzawodnikami: W. Zienkiewiczem, J. Łackim i S. Onuchowiczem. Wyroczono sprawę.

Sąd Okręgowy w Warszawie i sądził i skazał na karę więzienia ciężkiego od 6-9 lat.

Oskarżeni apelowali i wczoraj sąd pacyfikacyjny wyroczono: przewodził w. prok. Bochowiec, wychodząc z założenia, że szesnastu chłopów i innych świadków nie zastępują na wiary, wszystkich czterech uniewinnił.

Mile ziego początki.

Walter Zienkiewicz i Ludwik Musiek w roku 1925 pracowali na stacji urzędniczej pod Lidą. Pewnego dnia, po wypłacie przyjaźnieli weszli do piwiarni na «jednego». Przytoczył się do nich dobry znajomy lwaskiewicz Piotr. Pisy pogawędki wypili trzy butelki wódki i w najlepszym humorze i zgodzie wyszli z piwiarni.

O czym rozmawiali po drodze niewiele, dość, że w pewnym momencie Musiek pobił się z lwaskiewiczem. Walka była zacięta, zwłaszcza, że Zienkiewicz stanął po stronie kolegi. Operowano kamieniami. Na polu bitwy został się krewi broczący lwaskiewicz z roztrzaskaną głową. Zwycięcy zbiegli. Odnaleziono ich i osadzono w więzieniu.

Sąd okręgowy po rozpoznaniu tej sprawy skazał Zienkiewicza na sześć, a Musika na pięć lat więzienia ciężkiego.

Sąd apelacyjny pod przewodnictwem w. prok. Bochowicza, rozpoznając w dniu wczorajszym tę sprawę wyrok powyższy zatwierdził, zaliczając obydwu oskarżonych na poczet kary aresztu przewencyjnego od dn. 22 lipca 1925 r.

Nowość wydawnicza!

Opisalią pracę drukarską i znajduje się we wszystkich księgarniach.

największa praca Czesława Jankowskiego p. t.

Z czeszczołkowej szkatułki (16 portretów w tekście), wydana z racji jubileuszu 50-lecia pracy literackiej autora.

Zamówienia z prowincji kierować do drukarni M. Latour'a, Wilno, Mickiewicza 11-a, tel. 5-80.

CENA 5 ZŁOTYCH.

Miejski Kinematograf

KULTURALNO-OŚWIATOWY
SALA MIEJSKA (ul. Ostrobramska 5)

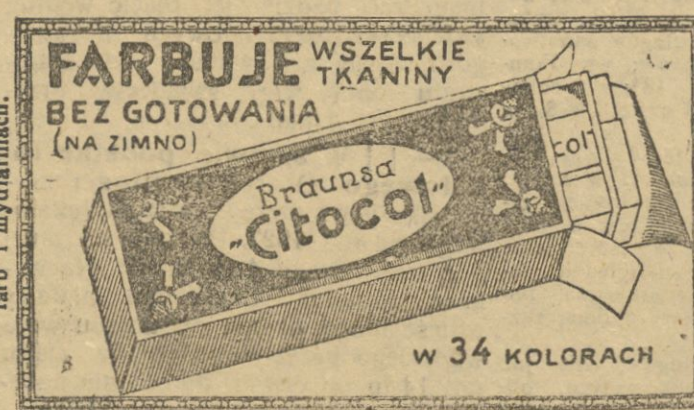
KASA CZYNNA: w niedzielę i święta od godz. 2-tej m. 30, w soboty od godz. 3 m. 30, w inne dni od godz. 4 m. 30.

POCZĄTEK SEANSÓW: W niedzielę i święta o godz. 3-tej, w soboty o godz. 4-tej, w inne dni o godz. 5-tej.

Teatr Rewji „Kakadu”

ul. Dąbrowskiego 5.

Do nabycia w składach aptecznych farb i mydłałn.



W 34 KOLORACH

RADIO NA RATY!
Hurt! Detall
NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO
Odbiorniki kompletne — CZĘŚCI SKŁADOWE.
TWO R. djo techniczne „Elektrit” Wilno, Wileńska 24 Tel. Nr 1038.

Ogłoszenie.
Dyrekcja Cel w Wilnie (Ostrobramska 6) ogłasza niniejszym konkurs na dostawę pięćdziesięciu kozuchów wartowniczych z kołnierzami, z owczych skór (dublon) długości 140—150 cm.
Termin składania ofert do dnia 12 stycznia 1927 r. do godziny 14-ej.
Dyrekcja Cel.

Młoda osoba

inteligentna, energiczna, wykształcenie wyższe, posiada jeź. francuski, niemiecki, rosyjski, w słowie i piśmie, poszukuje posady sekretarki u pracodawcy inteligentnego i dobrze wychowanego. Najchętniej u prawnika, inżyniera lub wykształconego kupca. Łaskawe oferty do Administracji pod lit. J. M.

Z powodu LIKWIDACJI wyprzedaje
PIANINA, FORTEPIANY
i FISHARMONIE po cenach fabrycznych
K. DĄBROWSKA
Wilno, Niemiecka 3 m. 6.

OGŁOSZENIE.

Więzienie na „Lukiszkach” w Wilnie rozpisuje dostawę ofertową partiami około a) 15.000 kg. przędzy wełnianej wyrobionej ze szmat sukienkowych z domieszka 60 proc. świeżej owczej wełny.

W cenie 1 kg. przędzy loco stacji kolejowej Wilno mieścić się ma opakowanie wraz z apreturą (falo-waniem) wyrobionego w warsztatach więziennych pół-sukna, i b) 6.000 kg. przędzy linałej pakulanej, przedzionej na mokro Nr. 8.

Dostawa przędzy winna być uskuteczniiona co miesiąc, wełniana po 2.500 kg., pakulana po 1.000 kg.

Oferty winny być wniesione osobno na przędzy wełnianej z apreturą i osobno na przędzy pakulanej. Należność za przędzy będzie regulowana po dostarczeniu tejże i nie może być uzależniona od wahań waluty.

Oferty wnoszą należy do 25 stycznia 1927 włącznie.

Bliszych informacji udziela Zarząd więzienia.

ZARZĄD WIEZIENIA.

Dzisiaj będą wyświetlane filmy:

„CZY DARWIN MA RACJĘ”

komedia w 6-ciu aktach.
Nad program: „My pierwsza Brygada” w 2 akt., „Fruwająca teściowa” komedia w 2 aktach, „W niewoli u Piratów” farsa w 2 aktach oraz „Królestwo hafty” natura w 1-ym akcie.

Orkiestra pod dyrykcją Kapelmistrza p. W. Szczepańskiego. Ostatni seans o godz. 10.

CBNA BILETÓW: Parter — 60 gr., Balkon — 30 gr.

POCZĄTEK SEANSÓW: W niedzielę i święta o godz. 3-tej, w soboty o godz. 4-tej, w inne dni o godz. 5-tej.

„Stan obłączenia”

Wielka aktualna rewja w 2 częściach, 17 odsłonach.
Udział biorą: C. CIELIŃSKA, L. Nalecz, I. Perlińska, K. Lutówna, T. Wołowski, I. Corboba, P. Kozłowski, W. Wołski, I. Wołjeko, I. Pawłowski i 10 letnia artystka Ninka Wilińska. Balet 10 osób. Sześciu w progr. Ceny miejsc od 75 gr.

Agronom

poznawczy, 32 lata, kawaler, wykształcony rolnik, hodowca i organizator szkła z powodu parcelacji stanowiącej. Pierwszorzędne świadectwa.
Śmigiełski, Jarocin Pozn.

JEŻELI KASZLESZ, SIĘ CZUJESZ PRZEBIEJONY, UŻYWAJ „NEO”
PASTYLKI „NEO”
FABRYKA CHEM.-FARMACEUTYCZNA B. KROGULECKI WARSZAWA

DO SŁOWA

i do wszystkich ogłoszenia na bardzo dogodnych warunkach przyjmuję

Biuro Reklamowe Stefana GRABOWSKIEGO w Wilnie.
Ul. Garbarska 1, tel. 82.

SZYNNA WRÓŻKA - CHIROMANTKA ostatni miesiąc w Wilnie.
prawniczka Lenormana, która wzięła Napoleonowi przepowiednia przyszłość, sądowe sprawy, o miłość i d. Przejmuj od godz. 10 rana do 8-ej wiecz. ul. Młyńska 21 m. 6, naprzeciw Krzyża, w bramie na schody, na prawo.

Ogłoszenie.

Dyrekcja Lasów Państwowych w Wilnie podaje do wiadomości, iż w dn. 24 stycznia 1927 r. o godz. 12-tej w lokalu Dyrekcji lasów (W. Pohulanka 25) odbędzie się przetarg ustny i za pomocą ofert pisemnych na sprzedaż działek etatowych, według obliczenia powierzchniowego, poszczególnych drzew na pnii i materiałach drzewnych w stanie wyrobionym w nadleśnictwach: Wileńskim, Rudnickim, Brastawskim, Drukiennickim, Wileńskim, Orlanckim, Różankowskim, Troickim, Jezierskim i innych.

Wykaz jednostek licytacyjnych, warunki przetargowe, szematy umów i ofert są do przejrzania w godzinach urzędowych w D. L. P. w Wilnie, pokój Nr. 6.

Dyrekcja Lasów Państwowych 1/VI 3 w Wilnie.

REUMATYZM

ŁAMANIA, BOLE GŁOWY, ZĘBÓW
JEST WYPRÓBOWANY OD LAT 30
I NAGRODZONY MEDALAMI

CHOROBA IASTERNICA I TARNOPOL
DO NABYCIA WSZĘDZIE
WYCIERNIAJĄCYMI ŚLIZAKI WYSTĘPOWY
APTEKA MIKOŁASCHA LWÓW.

Wyd. Zdr. Nr. 88.

U W A G A!

Poszukuję wspólnika, posiadającego Koncepcję na sklep win i wódek w Wilnie. Oferty: Kalwaryjska 21 m. 7.

Poszukuję pracy do wszystkiego lub pokojowej, znam się dobrze na kuchni, posiadam 5 ciot i jętnie świadectwo.

Do wynajęcia pokój umeblowany z elektrycznością i opał. Wejście i kuchnia. Adres w Redakcji

Gotówkę w każdej sumie pod solidne zabezpieczenie lokuje najdogodniej Dom H. K. „ZACHĘTA” Odańska 6, Tel. 9-05

NA DOGODNYCH WARTUNKACH sprzedajemy: kupujemy domy, majątki, ziemskie, place Dom H. K. „ZACHĘTA” Odańska 6, tel. 9 05

Ulewała się zgubione dokumenty wojskowe wyd. przez P. K. U. Samorząd na imię Wojciech Szkolnicki rocznik 1901.

RAZDARCA-BKONOM fachowiec, siedemnaście lat praktyki. Posiada dobre świadectwa. Referencje znanych osób. Poszukuje posady. Łaskawe oferty do Administracji „Słowa” dla „Rzeczy”

Ogrodnik samotny szczególnie obciążony ze szkółki drzew owocowych potrzebny od 1 marca, oferty z odpsem świadectw adresować: Cieranony pow. Lidski zarząd majątku

DOKTOR D. ZELDOWICZ chor. WENERYCZNE, MOCZNIK. SKORPE od 10-1, od 5-8 w.

DOKTOR ZELDOWICZOWA KOBIECE, WENERYCZNE i chor. DROG MOCZ. prz. 12-2 i od 4-6 ul. Mickiewicza 24 tel. 277

Akuszka W. Smałowska przyjmuję od godz. 9 do 19. Mickiewicza 46 m. 6 WZP. Nr. 63

100 dziesięcin dobrej ziemi z zabudowaniami, dobre łąki, lasy, budulec, w pobliżu miasta — okazję nie sprzedamy na dogodnych warunkach Dom Handl. Kom. „ZACHĘTA” Odańska 6, tel. 9 05

Sprzedaje się meble miękkie, stołowe, sypialnia i inne gospodarskie rzeczy. Sosnowa 8-5.

Pokój łodny, wygodny, umeblowany, przy rodzinie. Zarzecz 16-17.

M. Wilenkin i S-ka Spółka z ogr. odp. Wilno, ul. Tatarska 20, dom własny letnie od 1843 r. Fabryka i skład mebli

jadalne, sypialne, salonowe, gabinety, łóżka, meble, kredensy, stoły, szafy, biurka, krzesła, łóżka i t. d. Dogodne warunki i na raty.

Obwieszczenie.

Komornik rzędy Sąd Okręgowy w Wilnie, Franciszek Legiecki w m. Wilnie, przy ul. Wileńskiej Nr 28 m. 5 zamieszcza, zgodnie z art. 1030 UPC podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 20 stycznia 1927 roku o godz. 10 rano w Wilnie przy ul. Adama Mickiewicza Nr 35 odbędzie się sprzedaż z licytacji należącego do Józefa Racsko majątku ruchomego, składającego się z towarów kolonialnych, urządzeń sklepowych i rzeczy domowych, oszacowanego na sumę zł. 334 gr. 05.

4402 VI Komornik Fr. Legiecki

Oddam na własność

dalejczynię 6-10 miesięczną, z dobrym zdrowiem, z braku środków do życia. Wiadom: ul. Mostowa 17 m. 6

Na szerokim świecie.

Trucizna „Bohon-Upas”.

Za najsilniejszą truciznę uchodzi powszechnie cjanek potasu. Przyczyna też trzęba, że z trucizny, otrzymywanej na drodze chemicznej cjanek potasu jest trucizną najgroźniejszą. Jednakże w naturze istnieje rozmaite trucizny o tak niesłychanej sile, że najmniejsza ich ilość może spowodować momentalną śmierć człowieka.

Daleko jednak groźniejszą trucizną wydzielają się sycy liści drzewa majajskie „Bohon-upas”, rosnące na jawie, niedaleko Batawji. Jad drzewa tego zatrutą powietrze na całe miasto, zabijając momentalnie każdego, kto odważy się zbliżyć do niego. W promieniu 10—12 mil od miejsc, na których rosną drzewa „Bohon-upas”, powietrze jest do tego stopnia zatrute, że nie spotykamy tam najmniejszych śladów jakiegokolwiek wegetacji. Ludność tubylcza wyszła do zatrutych okolic skażonych, którzy z narażeniem ży-

cia (oczywiście przy stosowaniu różnych środków ochronnych) muszą przynosić truciznę, używaną do zatrucia strzał.

Przyznać jednak trzeba, że skażony udają się do lasów „bohon-upas” ze swej własnej woli. Według bowiem na jawie panującego zwyczaj każdy skażony na śmierć ma prawo dobrowolnego wyboru między śmiercią z ręki katar i „wycieczką” do lasów „bohon-upas”. Wycieczką wybiera skazaniec to ostatnie. Wręczają mu następnie srebrną albo sztykretową puszkę i pouczają go, jak się ma zachowywać w czasie niebezpiecznej wyprawy. Między innymi zaleca się mu, by stale kierował się według wiatru, by się mianowicie zbliżał do drzewa z wiatrem, oddalał zaś od drzewa przeciwko wiatrowi.

Nadewszystko jednak należy się spieszyć. Następnie wysła skazanka w drogę ostatnią pustelnik. Z chwilą, gdy nadchodzi dobry wiatr, naciągają kapłan delikwentowi skórzaną czapkę ze szklanymi okularami na głowę i skórzane rękawiczki na ręce. Pustelnik, który zamieszkiwał na przemyku tamtejszych gór opowiada, że w ciągu 30 lat swej działalności wy-

ekspedował 700 zbrodniarzy do strasznego drzewa; wróciło ich natomiast zaledwie około 70

Drzewo „bohon-upas” rośnie w okolicy, która według podania Alkoranu zamieszkała była przed setkami lat przez ludność gorszą od mieszkańców Sodomy i Gomory. Według podania ludowego, Mahomet zwrócił się do Boga z prośbą, by wygubił grzeszników. Bóg postanowił spełnić życzenie Mahometa, a w tym celu stworzył drzewo „bohon-upas”. Malajczycy uważają dlatego owe drzewo za poświęcone narzędzie Boga.

Zdarzyło się pewnego razu, że jeden z europejskich był świadkiem egzekucji, jakiej dokonano na 13 dziewczętach haremowych, które dopuściły się jakiegś przewinienia wobec cesarza w Sourta Charta. Kat ukłuił każdą z nich igłą, namoczoną w jądzie „bohon-upas” i w przeciągu kilku minut zmarły wszystkie wśród modłów, zanoszonych do Mahometa. Zwłoki położyły po kilku godzinach.

Rozwiązanie zagadki krwi.

Lekarz leningradzki, dr. Manoilow, znany w szerokich kołach naukowych ze swych doniosłych odkryć w

dziedzinie analizy krwi, zrobił w tych dniach nowe, nad wyraz doniosłe odkrycie, a mianowicie znalazł sposób określenia płci na podstawie krwi.

Dzięki przeprowadzonym przez dr. Manoilowa doświadczeniom, można określić płeć prawie nieomylnie: do szklanej probówki, w której znajduje się krew badanej osoby, wpuszcza się kilka kropli preparatu Manoilowa. Pod działaniem preparatu tego krew męska odbarwia się, podczas gdy krew osób płci żeńskiej koloru swego nie zmienia. Nie dość jednak na tem; profesor doktor Manoilow twierdzi również, iż preparat jego umożliwia stwierdzenie płci dziecka przed jego urodzeniem.

W tym celu należy preparatem dr. Manoilowa podzielić na krew kobiety, będącej w ciąży. Skoro krew barwy swej nie zmieni, będzie dziecko płci żeńskiej, jeżeli natomiast krew stanie się bezbarwną to płód będzie rodzaju męskiego. Dr. Manoilow objaśnia swoje odkrycie istnieniem t. zw. „hormonów”, które są wydzielane przez gruczoły i stanowią doniosły składnik krwi. Niektórzy jednak uczczeni odkrywcy Manoilowa tłumaczą w inny zgola sposób, dowodząc, iż reakcja Manoilowa powodowana jest dr. Manoilow przesłał dyrekcjom

zupelnie innymi własnościami krwi. Na razie oczywiście nie można jeszcze stwierdzić, która z teorii tych jest słuszna. Tem nie mniej odkrycie Manoilowa posiada znaczenie nad wyraz doniosłe, umożliwiające, choć częściowo rozwiązanie zagadki krwi i określenie płci człowieka.

Odkrycie dr. Manoilowa wywołało, rzecz jasna, olbrzymią sensację i niezwykle zainteresowanie w całym świecie naukowym.

Zachęcony tak świetnym wynikiem swych dotychczasowych doświadczeń, dr. Manoilow postanowił zbadać jedną jeszcze tajemnicę krwi, a mianowicie znaleźć sposób określania narodowości na podstawie krwi. Z przeprowadzonych przez niego w tym kierunku doświadczeń, wynika, iż krew ludzi różnych narodowości posiada rozmaite stopnie utleniania. Korzystając z tej właśnie właściwości krwi, można, zdaniem dr. Manoilowa, określić narodowość badanego człowieka. Doktor Manoilow zwrócił do szeregu szpitali i klinik „prośbę o nadesłanie mu próbek krwi, rozmaitych pacjentów bez podawania mu narodowości poszczególnych osób. Po zastosowaniu swej reakcji na reakcja Manoilowa powodowana jest dr. Manoilow przesłał dyrekcjom

klolik i szpitali, które próbki krwi mu posłały, rezultaty swych badań. Okazało się, iż określenie narodowości, przeprowadzone przez dr. Manoilowa, było zgodne z rzeczywistością, w 187 z 222 wypadków.

Nowy przyrząd do połowu ośmiornic na dnie morza.

Pisma angielskie donoszą o doświadczeniach wynalazcu, inż. Borgena z Sydney, któremu udało się skonstruować specjalny aparat, umożliwiający nurkowanie się w morzu do głębokości 100 m. Aparat ten w postaci wielkiego dzwona metalowego zaopatrzony jest w specjalne urządzenia elektryczne, służące do uśmiercania olbrzymich ośmiornic, żyjących na dnie oceanu. Przy pomocy odpowiednio skonstruowanych obrotowych myłatowych, nurek chwytając może te potwory zabijając je jednocześnie prądem elektrycznym. Przeprowadzone przez wynalazcę próby w okolicach Tahiti, dały znakomite rezultaty. Wynalazek inż. Borgena posiada doniosłe nad wyraz znaczenie, bowiem skóra ośmiornic ma bardzo wysoką wartość. Inżynier Borgen zamierza zorganizować systematyczny połów ośmiornic na francuskim wybrzeżu Atlantyku.